

## KREML ZAPRZECZA, BY ROSJA STAŁA ZA CYBERATAKIEM NOTPETYA

---

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow stanowczo zaprzeczył w czwartek zarzutom wysuwanym przez brytyjskich ministrów, że Rosja odpowiedzialna jest za ubiegłoroczny cyberatak NotPetya, wymierzony w systemy informatyczne instytucji, banków i sieci energetycznej Ukrainy.

"Zdecydowanie zaprzeczamy takim deklaracjom. Oceniamy, że są pozbawione dowodów i bezpodstawne" - powiedział na konferencji prasowej Pieskow, oceniając, że zarzuty te to ciąg dalszy "kampanii rusofobii", prowadzonej w niektórych państwach zachodnich.

Wcześniej w czwartek o przygotowanie cyberataku NotPetya (inaczej Petya lub ExPetr) oskarżył rosyjski rząd wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Lord Ahmad. Oświadczył on, że atak ten był pokazem "braku szacunku dla ukraińskiej suwerenności (...) i zakłócił działanie organizacji w całej Europie, wywołując straty w wysokości setek milionów funtów" oraz że Kreml "postawił się w bezpośredniej opozycji do Zachodu". Ostrzegł ponadto, że "Wielka Brytania i jej sojusznicy nie będą tolerowali szkodliwej działalności w cyberprzestrzeni".

Do tematu odniósł się również brytyjski minister obrony Gavin Williamson, który ocenił, że "weszliśmy w epokę nowego typu działań wojennych". "Rosja zrywa z przyjętymi zasadami, podkopując demokrację (...), a także używając informacji jako broni" - oświadczył.

Wśród celów ataku NotPetya, do którego doszło w czerwcu 2017 r., były m.in. ukraiński system bankowy i telekomunikacyjny, rządowe sieci komputerowe, najważniejsze lotniska w kraju, elektrownie, ciepłownie oraz metro w Kijowie i sieć supermarketów Auchan. Złośliwe oprogramowanie zaatakowało również sieć komputerową nieczynnej elektrowni atomowej w Czarnobylu, wymuszając przejście na ręczny monitoring promieniowania wokół czwartego reaktora, który wybuchł w 1986 roku.